

Lekcja 10

3 czerwca

OSTATNIE SZATAŃSKIE ZWIEDZENIA

Część I: Przegląd

Ap 14,8 zapowiada upadek duchowego Babilonu. Jak zauważyliśmy w ubiegłym tygodniu, Babilon był potęgą uciskającą lud Boży w czasach starotestamentowych. Tak więc Babilon jest trafnym symbolem ostoji fałszu, odstępstwa i wrogości wobec prawdy. W ubiegłym tygodniu studiowaliśmy także kontrast między kobietą w bieli, prawdziwym Kościołem Chrystusa, a nierządnicą Babilonem. Zauważyliśmy, że fałszywy system religijny nazwany Babilonem polega na rzekomym autorytecie ludzkich przywódców zamiast na Słowie Bożym. Babilon korzysta z mocy władz świeckich zamiast zdać się wyłącznie na moc Chrystusa. Zgodnie ze zwyczajem większości fałszywych religii Babilon czci wizerunki jako wyobrażenia bóstwa.

W tym tygodniu będziemy studiować dwie najważniejsze fałszywe nauki Babilonu: naukę o nieśmiertelności duszy oraz naukę o świętości niedzieli. Przez wieki wyznawcy wielu pogańskich religii wierzyli, że człowiek posiada nieśmiertelną duszę. Wierzenia takie wyznawano w Egipcie, Asyrii, Babilonie, Medo-Persji, Grecji i Rzymie. Nauka o nieśmiertelności duszy dostała się do Kościoła chrześcijańskiego w pierwszych wiekach naszej ery wraz z kultem pogańskich bożków, którym nadano pozór chrześcijaństwa jako rzekomym „świętym”. Drugi błąd, nauka o świętości niedzieli, także został przyjęty stosunkowo wcześnie, kiedy chrześcijańscy przywódcy usiłowali przekonać pogan do przyjęcia chrześcijaństwa i w tym celu starali się nadać chrześcijańskiej praktyce atrakcyjność w oczach wyznawców pogaństwa. Rzekoma świętość niedzieli i domniemana nieśmiertelność duszy to dwa główne szatańskie zwiedzenia w czasie końca. W tym tygodniu przyjrzymy się tym zwiedzeniom w świetle Słowa Bożego.

Część II: Komentarz

Kiedy Jan spisywał *Apokalipsę*, starożytny Babilon od dawna nie istniał. Jan napisał *Apokalipsę* pod koniec I wieku n.e. Babilon został zdobyty przez Medów i Persów w 539 roku p.n.e., ponad 600 lat wcześniej. Prorok Izajasz przepowiedział los Babilonu: „Nigdy już nie będzie zamieszkanym i nie będzie w nim ludzi po wszystkie pokolenia; żaden Arab nie rozbije tam namiotu ani pasterze nie zatrzymają się tam z trzodami” (Iz 13,20). To proroctwo od wieków spełnia się nieodmiennie. Aleksander Wielki sprowadził do Babilonu 10 tysięcy osadników, by usunęli ruiny i odbudowali miasto. Zmarł w Babilonie, nie doczekał realizacji swojego projektu. Po śmierci Aleksandra projekt odbudowy miasta porzucono. Starożytny Babilon leży w gruzach od ponad 2,5 tysiąca lat.

Tak więc mistyczny Babilon z *Apokalipsy Jana* z pewnością nie jest starożytnym miastem Babilon. Adventystyczny komentarz biblijny wyraźnie wskazuje tożsamość duchowego Babilonu: „Babilon, zarówno starożytny, jak i mistyczny, od dawna był uznawany za tradycyjnego wroga prawdy Bożej i ludu Bożego. Użyta w *Apokalipsie*, nazwa ta ma symboliczne znaczenie i wskazuje na odstępcze organizacje religijne i ich przywództwo od starożytności aż po czas końca. (...) To proroctwo o upadku Babilonu znajdzie swoje wypełnienie w czasie końca, kiedy protestantyzm w większości odejdzie od czystości ewangelii” (*Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 7, s. 830).

To spostrzeżenie prowadzi nas do kilku ważnych pytań. Jakie były zasadnicze cechy starotestamentowego Babilonu? Czy pewne babilońskie praktyki zostały przyjęte przez Kościół rzymski w pierwszych wiekach po wniebowstąpieniu Chrystusa? Zauważyliśmy w ubiegłym tygodniu, że kult wizerunków został wprowadzony do praktyki kościelnej. W tym tygodniu, jak zapowiedzieliśmy we wstępie, skupimy się na dwóch szczególnych błędach przyjętych przez Kościół rzymski w pierwszych wiekach - nauce o nieśmiertelności duszy i nauce o świętości niedzieli. Ellen G. White zanotowała ciekawe spostrzeżenie, w którym połączyła te dwa błędy: „Przez te dwa wielkie błędy — nieśmiertelność duszy i świętość niedzieli — szatan wciągnie ludzi w sieć swoich zwiedzeń. Pierwszy stał się podwaliną spirytyzmu, drugi stwarza nie sympatii wobec Rzymu. Protestanci w Stanach Zjednoczonych jako pierwsi wyciągną rękę nad przepaścią, by uchwycić dłoń spirytyzmu; nad przepaścią podadzą rękę władzy Rzymu. I pod wpływem tego potrójnego porozumienia kraj ten pójdzie w ślady Rzymu, depreczując prawa wolności sumienia” (Ellen G. White, *Wielki bóg*, wyd. 20, Warszawa 2019, s. 354).

Spirytyzm

W *Apokalipsie Jana* spirytyzm jest przedstawiony jako ostatnie szatańskie zwiedzenie, które zjednoczy świat i doprowadzi do finalnego konfliktu między ludem Bożym a siłami zła. W Ap 16,14 czytamy: „Są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego”. Ap 19,20 dodaje, że ci, którzy przyjmują znanie bestii, zostali zwiedzeni przez fałszywe cuda czy znaki, a Ap 13 potwierdza, że diabeł „zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii” (Ap 13,14 BT). Według Ap 18,2 Babilon „stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego”. Przy pomocy zjawisk

spirytystycznych szatan będzie działał „wśród znaków i rzekomych cudów” i „wszelkich podstępnych oszustw” (2 Tes 2,9-10). Ostatnie zwiedzenie będzie obejmować ukazywanie się złych aniołów pod pozorem zmarłych ludzi w celu zwodzenia ludzkości między innymi w kwestii soboty.

Ellen G. White przedstawiła mrozący krew w żyłach obraz tego, co czeka ludzi błędnie wierzących w nieśmiertelność duszy: „Nauka o świadomości człowieka po śmierci, a szczególnie wiara w to, że duchy zmarłych powracają, aby służyć żyjącym, utorowała drogę współczesnemu spirytyzmowi. Jeśli umarłym wolno przebywać w obecności Boga i świętych aniołów i mają oni przywilej wiedzieć o wiele więcej, niż wiedzieli kiedykolwiek wcześniej, czemu nie mieliby wracać na ziemię, by oświecać i pouczać żyjących? (...) Potrafi on [szatan] ukazywać się ludziom pod postacią ich zmarłych przyjaciół. Podobieństwo jest doskonałe; znany wygląd, słowa, ton głosu zostają podrobione z perfekcyjną dokładnością. Wielu pociesza się zapewnieniem, że ich ukochani korzystają z rozkoszy nieba i nie podejrzewając niebezpieczeństwa, dają posłuch »duchom zwodzącym oraz nauczaniom demonów«” (Ellen G. White, *Wielki bój*, wyd. 20, Warszawa 2019, s. 331).

Abysmy nie chępli się swoją biblijną wiedzą w przekonaniu, że nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo ze strony tego jawnego zwiedzenia, zastanówmy się przez chwilę. Współczesny spirytyzm wykracza daleko poza udawanie zmarłych ludzi przez demony. Adwentyści wierzący w *Biblię* raczej nie nabiorą się, kiedy demon ukaże się nocą przy ich łóżku udając zmarłego wujka, który rzekomo przybył z grobu z „nowym światłem” w kwestii soboty. Współczesny spirytyzm ma także znacznie bardziej wyrafinowane, choć nie mniej skuteczne sposoby atakowania biblijnej prawdy.

Jedną z cech spirytyzmu sięgających aż do Edenu jest fatalne szatańskie kłamstwo, że ludzie będą jak bogowie, kiedy złamią prawo Boże. Widzimy tę zgubną naukę przepakowaną w postmodernistyczne opakowanie i reklamowaną jako rzekomo odkrywczą i atrakcyjną zasadą „róbta, co chceta”, w gruncie rzeczy atakująca prawo Boże i odrzucająca je. Ta niebezpieczna filozofia uczy, że można odrzucić niezmiennie i absolutne zasady moralne prawa Bożego dla byle kaprysu i ludzkiej ułudy autorytetu, w imię rzekomej zmieniającej się kultury. Podporządkowane ludzkiej woli prawo Boże jest w ten sposób pozbawiane mocy i przedstawiane jako nieobowiązujące. Fatalnym skutkiem takiej postawy jest lekceważenie autorytetu Boga i Słowa Bożego we współczesnym społeczeństwie.

Jaki płynie z tego wniosek? Szatan nie dba o to, w jaki sposób nas zwiedzie przy pomocy kłamstwa spirytyzmu. Czy to otwarty atak przy pomocy „nowego światła” przekazanego przez „zmarłych”, czy przez bardziej podstępny atak polegający na podkopywaniu autorytetu Słowa Bożego - każde zwiedzenie odwołuje się do prawdy i prowadzi do fałszu. Tak więc musimy przywdziać całą zbroję Bożą (Ef 6,10-18), modląc się o duchowe rozeznanie, byśmy potrafili wykrywać podstępne zwiedzenia czujnego wroga.

Atak na prawdę o sobocie

To prowadzi nas do drugiego wielkiego błędu, którym szatan posłuży się, by zwiść lud Boży w czasie końca. Ten błąd to fałszywa nauka, iż sobota nie jest już ważna, bo prawo Boże nie obowiązuje. Nauka ta także wywodzi się ze starożytności. Kult Słońca był praktykowany w starożytnych kulturach. Głównym bóstwem Babilończyków był Bel-Marduk. Przedstawiano go jako siedzącego na złotym tronie w złotej świątyni przed złotym stołem. Był on bogiem Słońca, prawości, światła i prawdy mającym królewską władzę. *Encyclopedia Britannica* zawiera ciekawy artykuł opisujący wpływ kultu Słońca na dawne cywilizacje. Według redaktorów encyklopedii starożytni wierzyli, że „Słońce dostarcza światła i życia wszechświatu. Swoim zawsze otwartym i wszechwidzącym okiem strzeże sprawiedliwości. Jako niemal powszechnie utożsamiane ze światłem i oświeceniem, Słońce było postrzegane jako źródło mądrości. (...) Te cechy - władza, moc czynienia dobra, sprawiedliwość i mądrość - miały zasadnicze znaczenie dla każdego elitarnego ugrupowania religijnego, a ideologia solarna rozwijała się właśnie w takim kontekście. Królowie panowali w mocy Słońca i przypisywali sobie pochodzenie od niego. Bóstwa solarne, bogowie uosabiający Słońce, posiadają nadrzędną władzę i są wszechwidzący. Słońce jest najczęściej rozumiane jako atrybut najwyższego bóstwa albo utożsamiane z nim” („Sun Worship: Religion”, *Encyclopedia Britannica*).

Babilończycy, podobnie jak inni poganie, z wielką czcią odnosili się do boga-Słońca, Bel-Marduka. System fałszywej religii nazwany eschatologicznym Babilonem będzie lekcewał prawo Boże, podobnie jak czynił to starożytny Babilon. W pierwszych wiekach naszej ery Kościół rzymski poczynił szereg ustępstw i kompromisów na rzecz otaczającej go pogańskiej kultury. By odciąć się od judaizmu i przyciągnąć do siebie pogan, Kościół z pomocą władz cesarstwa promował kult niedzieli, pierwszego cywilnego dnia odpoczynku, który stał się oficjalnie dniem kultu religijnego. W ciągu całego średniowiecza ta religijno-polityczna unia Kościoła z państwem stopniowo zastępowała Słowo Boże ludzką tradycją. Chrześcijańska cześć oddawana Bogu w duchu i prawdzie została zastąpiona kultem wizerunków i relikwii. Biblijna prawda o naturze człowieka i stanie umarłych ustąpiła miejsca błędnej nauce o nieśmiertelności duszy. Sobotę, siódmy dzień tygodnia, zastąpiono niedzielą, pierwszym dniem tygodnia. Wydawało się, że fałsz zwycięży. Ale ostatnia księga *Biblii*, *Apokalipsa Jana*, zapowiada, że Bóg powołał resztę w czasie końca - ludzi zbawionych z łaski, wiodących w mocy Chrystusa pobożne życie i głoszących światu ostatnie Boże przesłanie.

Część III: Zastosowanie

Do przemyślenia: Lekcja bieżącego tygodnia powinna prowadzić nas do poważnego przemyślenia naszego duchowego doświadczenia. Skoro diabeł zamierza posłużyć się spirytyzmem w celu zwiedzenia milionów ludzi, do których znaki i cuda przemawiają mocniej niż prawda Słowa Bożego, czy to możliwe, że i my możemy zostać zwiedzeni, jeśli nasze duchowe doświadczenie opiera się głównie na odczuciach i emocjach? Czy oczekujemy znaków i cudów w większym stopniu niż prawdy Słowa Bożego? Poniższe pytania są przeznaczone dla uczestników studium do przemyślenia w nadchodzącym tygodniu:

1. Jaką rolę pełnią emocje w naszym religijnym doświadczeniu? Co powinniśmy zrobić, gdy nasze emocje są przeciwne wskazaniom Słowa Bożego? Czy bezpieczne jest kierowanie się odczuciami? Wyjaśnij swoją odpowiedź. Co zrobiłbyś, gdyby ukazał ci się ktoś ze zmarłych bliskich? Co jest dla nas jedynym zabezpieczeniem przed zwiedzeniami spirytyzmu w naszej kulturze wymierzonymi przeciwko nadrzędnej roli Słowa Bożego?

2. Próba zastąpienia soboty niedzielą jest wręcz symbolicznym przykładem odrzucenia Słowa Bożego. Zamiana ta następowała stopniowo, w ciągu kilku stuleci. Szatańskie zwiedzenia przeważnie są podstępne. Szatan jest przebiegłym strategiem. Czy możliwe, że nam także zagraża pójście na kompromis z fałszem? Jeśli tak, to w jakich sprawach? Jakie najpoważniejsze wyzwania stoją obecnie przed Kościołem w związku tego rodzaju kompromisami?

3. Omówcie następujący cytat: „Szatan będzie czynił swoje cuda, by zwodzić; przedstawi swoją moc jako najwyższą. Może się wydawać jakby Kościół miał upaść, lecz on nie upadnie. Pozostanie, podczas gdy grzesznicy na Syjonie zostaną odsiani — plewy zostaną oddzielone od cennej pszenicy. Jest to straszna próba, mimo to musi mieć jednak miejsce. Nikt oprócz tych, którzy zwyciężyli przez krew Baranka i słowo swojego świadectwa nie znajdzie się wśród lojalnych i wiernych” (Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, t. 2, Radom 2009, s. 358). Jakie elementy wyróżniają się w tym stwierdzeniu? Dlaczego?